

Sztywny Pal Azji, Przepraszam

Przepraszam małe miasta, przepraszam wielkich ludzi,
Przepraszam tych co śpią, bo nie chciałem ich obudzić
Przepraszam małe miasta, przepraszam wielkich ludzi,
Przepraszam tych co śpią, bo nie chciałem ich obudzić
Przepraszam te dziewczęta, które kiedyś tak kochałem
Przepraszam kawiarenki, w których się upijałem
Przepraszam te chodniki, po których rzygałem
Przepraszam nawet gwiazdy, które są tak wspaniałe
Przepraszam małe miasta, przepraszam wielkich ludzi,
Przepraszam tych co śpią, bo nie chciałem ich obudzić
Przepraszam małe miasta, przepraszam wielkich ludzi,
Przepraszam tych co śpią, bo nie chciałem ich obudzić
Przepraszam szare dni, które krążą po ulicach
Przepraszam starych ludzi, którymi się zachwycałem
Wokół widzę tyle zła, że nie muszę pięknie pisać
I używać pięknych słów, przysięgam na Chrystusa
Nie, nie będę przysięgał, bo nie jestem politykiem
Nie będę robił wojny, w garniturze z medalikiem
Przepraszam również za tych, co mordują w imię Boga
Boże, Boże, Ty pozwalasz im mordować
Przepraszam małe miasta, przepraszam wielkich ludzi,
Przepraszam tych co śpią, bo nie chciałem ich obudzić
Przepraszam małe miasta, przepraszam wielkich ludzi,
Przepraszam tych co śpią, bo nie chciałem ich obudzić
Przepraszam niewidomych, że ten świat jest taki piękny
Przepraszam niewrażliwych, że Petrarca pisał wiersze
Przepraszam ich koncerty, że nie nagram dla Was płyty
Ale cenę sobie wolność, nie będę robił z siebie transwestyty
Nie będę robił z siebie szmaty i nie sprzedam własnej duszy
Nie będziecie płacić mi na raty, nie zrobię tego, bo nie muszę, nie zrobię tego, bo nie muszę, nie z
Przepraszam małe miasta, przepraszam wielkich ludzi,
Przepraszam tych co śpią, bo nie chciałem ich obudzić
Przepraszam małe miasta, przepraszam wielkich ludzi,
Przepraszam tych co śpią, bo nie chciałem ich obudzić